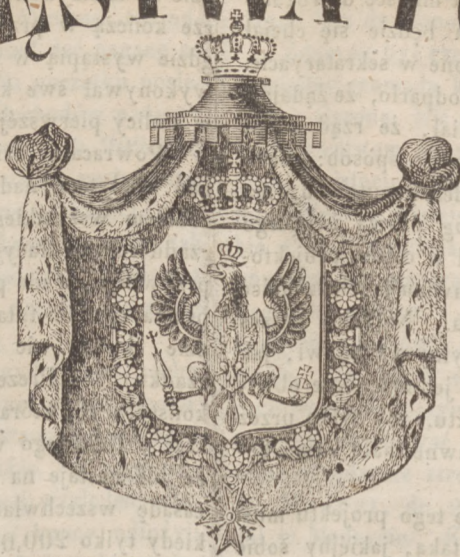


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sprawy sejmowe.

Dnia 29. Kwietnia po odbytem posiedzeniu obudwóch kuryi otworzone zostało posiedzenie kuryi trzech stanów o godzinie 1½ z południa. Naprzód zajęto się odczytaniem i sprostowaniem protokołu dawniejszego, a gdy deputowany Brünnek ucieszył się, że w protokole opuszczone były słowa kommissarza królewskiego i dodał, że na przyszłość powinna kuria dobrze rozważać, co ma być ogłoszonym, minister Düesberg uczynił uwagę, że względem ogłoszenia słów kommissarza, nie zgromadzenie lecz rząd stanowi.

Po kilku pomniejszych uwagach od deputowanych uczynionych, marszałek doniósł o odebraniu 8 petycyi, z których tylko jedna była ogólniejszego interessu, a to jest memoriał Mildego deputowanego wrocławskiego, o dozwoleń prawa assocjacyjnego z nieograniczoną wolnością mówienia.

Deputowany Bardeleben doniósł, że hrabia Reichenbach z procesu kryminalnego, który mu stał na zawadzie do zasiadania w zgromadzeniu, wyszedł z wyrokiem zupełnego uniewinnienia, więc należałoby na tę rzecz zwrócić wcześniej uwagę, żeby Reichenbach mógł zasiąść na miejscu, które mu się należy.

Marszałek odpowiedział, że ta rzecz oddana do wydziału. — Deputowany hrabia Bismark-Bohlen tłumaczył wydział, że dla tego niemógł tej sprawy ukończyć, iż musiał akt żądać; minister atoli Uhden oświadczył, że wyrok przeciw hrabiemu Reichenbach jeszcze nie wydany. Deputowany Tschöcke ganił wydział, że w sprawie hrabiego Reichenbach zbyt powoli działa, bo lubo akt nieodebrał, to ma dosyć powodów i drukowany wywód, które papiery są bardzo wystarczającemi, do poczynienia stosownych wniosków.

Deputowany Bardeleben oświadczył, że jakkolwiek minister rzecz hrabiego Reichenbacha uważa za nieskończoną przecież pewna jest, że wyrok pierwszej instancyi już wydany. Pociągnie to Reichenbacha wprawdzie do drugiego śledztwa, ale to rzecz drobna.

Marszałek uczynił uwagę, że przedmiot ten nie jest jeszcze do rozpraw przygotowanym.

Deputowany Tschöcke oświadczył, że jeżeli względem całej sprawy pism brakuje, to on ich niezaniebda dostawić. Marszałek odparł, że to będzie z wdzięcznością przyjęte, lecz dopiero w swoim czasie.

Deputowany Mohr miał dwa jak mówił domowe wnioski; naprzód jeden, aby w sali zgromadzenia ławki niektórych prowincyi przeniesić z miejsc w których niesłychać, na miejsca próżne gdzie głos się dobrze rozchodzi, a potem, aby deputowani niesiedzieli prowincjami, ale jak się któremu podoba. Marszałek odpowiedział, że z królewskiego przepisu deputowani prowincjami siedzieć muszą, a w prowincyi według stanów.

Deputowany Mohr oświadczył, że on wie, iż w jednym paragrafie regulaminu był taki przepis, lecz paragraf ten został faktycznie zniesionym. (ktoś zawołał oho!) — Zaiste dodał Mohr: niesiedziemy podług stanów. (Odzywały się głosy, że siedzą.) Mohr mówił, że losowali o miejsca i on to słyszał z ust samego marszałka.

Deputowany Diergardt doniósł, że złożył petycją o zapobieżenie nędzy w okręgu fabrycznym Gladbach. Utrzymywał, że fabrykanci pruscy niemogą do ameryki wytrzymać konkurencyi z Anglikami i Francuzami, dla tego, że płacą za wysokie cło od surowej bawełny. Jego wnioskiem jest aby zanieść do króla petycją o zwrócenie cła od takiej bawełny, z której wyroby do obcych krajów wychodzą.

Marszałek doniósł, że w mowie będąca petycja została odesłana do wydziału i o godzinie 3 odroczył posiedzenie.

Posiedzenie kuryi trzech stanów z dnia 30. Kwietnia.

Odczytano protokół poprzedniego posiedzenia, marszałek doniósł, że jeszcze przez 1. Maja do wieczora będzie przyjmował petycje; zawiadomił

także zgromadzenie, o niektórych zmianach, co do osób, we wydziałach, jako też wymienił 36 petycyi zanesionych, z których ogólniejszego interessu były: Doniemierskiego o zniesienie sądów patrimonialnych, Olfersa o zaprowadzenie oddzielnego kodexu handlowego, Grunerta o zniesienie monopolu soli, deputowanego Schneidera o prawa odbywania zgromadzeń i wolności mówienia; tegoż o zupełną wolność druku.

Deputowany Bardeleben odwołał, co powiedział na poprzednim posiedzeniu, jakoby już zapadł wyrok w sprawie hr. Reichenbacha.

Deputowany Doniemierski uczynił uwagę, że w sejmie była mowa o złagodzeniu terażniejszej biedy, ale w ogóle nie wielkie stały się rzeczy. Ma on wiadomość, że od jednej publicznej roboty oddalono 200 ludzi i ci tłuką się po kraju i dopuszczają gwałtów. Brak jest pracy. Zapłata wyrobnicza nie odpowiada bynajmniej drogości rzeczy do życia potrzebnych. Leżą pod tym względem wnioski po wydziałach i powinny być prędko obrabiane.

Marszałek odparł, że na obecne obrady przeznaczony jest projekt o wyłączeniu osób posłakowanych od reprezentacyi i kazał go odczytać deputowanemu hr. Stosch. (Czyta bardzo długie sprawozdanie.)

Po odczytaniu sprawozdania komissarz królewski oświadczył, że domaganie się, aby była uchwalona ustawa względem oddalenia osób posłakowanych od reprezentacyi wyszła od sejmu prowincyi nadreńskiej.

Marszałek doniósł, że ma złożone dwie poprawki do projektu jedną od hrabiego Gahlen.

Hrabia Gahlen zabiera głos i wykładając swoją poprawkę, że projekt stanowi: iż wszelkie przeciwne przepisy w niniejszej ustawie znoszą się, a więc wszystko, co się tycze posłakowanych osób utraciło już swą wagę. W Westfalii miano inne postępowanie przy stanach powiatowych, kiedy dochodzono posłakowania; było ono nadane przez nieboszczyka króla i stanom powiatowym musi być nie miło tracić to prawo.

Komissarz królewski odpowiedział, że prawa dawniejsze co do posłakowania o ile tylko można było, wciągnięto do niniejszego. Niepodobna zaś wprowadzać nowych ustaw, a zarazem zostawiać obok nich stare, boby się tylko mieszczaniny narobiło.

Marszałek zapytał się, czyli poprawka hrabiego Gahlen znajduje poparcie (nie znalazła). Druga poprawka deputowanego Deliusa zamierza znieść punkt Nr. 2. artykułu 1go, lecz marszałek uczynił uwagę, że przedmiot ten może pozostać do rozbiegania pojedynczych artykułów.

Zabrał głos deputowany Brust i utrzymywał: że deputowanym nadreńskim, który miał dać powód do ustawy o nieposłakowanych, jest właśnie on: oskarżono go o lichwę choć nie było takiego, coby powiedział, że przez nią poniósł szkodę, choć rząd sam przez bank i handel morski zawiera czynności, o których ludzie różnie mówią. Wiadomo bowiem, że bank płaci od pieniędzy pupilarnych 2%, a daleko wyższe od nich ściągają; handel zaś morski nawet w obecnej chwili, zarabia na życie 60% (znaki nieukontentowania). Rząd jak mówca utrzymywał, dotknął go ciężko, bo oddaleniem od sejmu prowincjalnego, lubo później przez wyrok został uznany za całkiem niewinnego. Posłakowanie nie powinno być oddzielne od wyroku sądowego, bo oskarżać i spotwarzyć nie jest wcale trudno. Skoro się zostawi tę sztukę w ręku rządu, to każdy obywatel swobodniejszych zasad, będzie od reprezentacyi usunięty. Wszakże kiedy kazano stanom nadreńskim innego deputowanego oddać pod sąd honorowy: to powiedziano, że obwiniony należy do stronnictwa liberalnego, a jego zastępca do stronnictwa rządowego. Otóż to otworzenie wrót processom z powodu dążności. Nie prawda że prawa nadreńskie nie przepisują względem posłakowanych osób, a należących do reprezentacyi, bo obowiązujący Code penale w art. 42. stanowi, gdzie się traci prawo stawiania na świadki, zostawiania opiekunem, należenia do obrad obywatelskich i prawa reprezentowania.

Komissarz królewski oświadczył, że przypadek pana Brust rzeczywiście dał powód do tego prawodawstwa ale tu nie jest miejsce do rozbięcia samego przypadku. Jeżeli kto ze zgromadzenia będzie się chciał o rzeczy przekonać to akta całej sprawy zostaną złożone w sekretaryacie. (Na zapytanie wyraźne czyli kto tego żąda, kilka głosów odparło, że żądają). Co do drugiego przypadku, o którym mówca wspominał, że rząd oddał pod sąd honorowy dążności polityczne, ma się rzecz w ten sposób: przed samem zwołaniem sejmu połączonego doniesiono, że jeden deputowany ma proces z powodu bawienia się przemycaństwem. Według prawa istniejącego powinien być oddalonym od reprezentacji, ale król w duchu projektowanego prawodawstwa, nad którym się obecnie zastanawiamy, chciał mieć sąd złożony z osób równych obwinionemu co do stanu. Naczelnym prezes nadmienił wprawdzie, że obwiniony jest mniej przychylnym rządowi, jak jego zastępca, ale to pozostało bez wpływu. Sąd ten jednogłośnie obwinionego uznał nieposłakowanym. Co do trzeciego punktu, aby tylko przez wyrok wykluczonych od reprezentacji odsuwać, zapewne mało komu będzie się podobało.

Deputowany Mewissen utrzymywał, że podanie tego projektu musi się podobać, lecz jego osnowa z pewnością nie jest taka, jakiejby sobie życzyło. Skoro o podatkowaniu była mowa, trzeba było i ustawy w tym przedmiocie. Nieposłakowanie człowieka, zależy od jego wewnętrznego przekonania i zewnętrznego odgłosu. Można w sumieniu być bardzo czystym, a podpaść złej opinii: w takim przypadku byli Sokrates, Chrystus, Hus. Co do opinii nie trzeba od uznania sądowego kłaść innego wyroku, któryby wychodził z jakiejś honorowej drogi, bo to wątpliwy sposób. Kogo ogólne prawo całego kraju ma za niewinnego, ten przez jedno stronnictwo, jedną kastę, jakim jest stan, potępianym być nie powinien. Odbierać komu prawo reprezentacyjne, jest to wyrzucać go do klasy pariasów, według naszych dzisiejszych stosunków i pojęć. Naprzód należy się zastanowić nad owym punktem, że ma tracić prawa reprezentacyjne taki, co zostanie za winnego uznany przez wojskowy sąd honorowy. Ten punkt polega na różnicy honoru wojskowego od honoru całego ludu. Chodzi tu o honor stanu, a honor stanu ciągle się zmienia od wieków średnich do naszych czasów. W ostatnim wieku znano jeszcze szlachetne namiętności; dziś pewien stan uznaje pojedynki, a sposób myślenia obywatelski, potępia je całkiem. To pokazuje, że honor stanu nie jest w niczym zgodny z honorem obywatelskim, że ciągle stoją z sobą w sporze, są sobie przeciwne. Nie masz wątpliwości, że mnóstwo znajduje się osób w tej izbie, którym zostałyby odmówiony honor wojskowy i honor stanowy, a przecież są ze wszech miar, najszanowniejszymi obywatelami.

(Dalszy ciąg nastąpi)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż, dn. 1. Maja. — Wczora w południe wieszował dzisiejszych imienin królowi arcybiskup wraz z duchowieństwem Paryża. Wieczorem zaś składały powieszowania małżonki posłów zagranicznych i ministrów, a następnie członkowie rady stany.

Umarł tu najmłodszy syn Mehmeda Alego Hussein bej w instytucie egipskim na rue du Regard. Wczoraj odwieziono go do Marsylii, a z tamąd go przewiozą na okręcie do Aleksandryi. Uroczyste odprowadzono ciało zmarłego z instytutu. Zgasły leżał w trumnie machoniowej, brat zmarłego wraz z synami Ibrahima szedł za wozem żałobnym wyłożonym białymi szalami. Król i marszałek Soult wysłali adiutantów do towarzyszenia drużynie żałobnej, między którą poseł turecki pierwsze miejsce zajmował. Wszyscy uczniowie szkoły szli z obu stron karawanu, niezliczona moc pojazdów postępowała za nim i lud nawet odprowadzał z ciekawości ten cały orszak aż do rogatek, gdzie trumnę przełożono na wóz, a szejk i dwóch Arabów z nią odjechało.

Pan Beaumont podczas wczorajszych rozpraw w izbie deputowanych nad nadzwyczajnymi kredytami z roku 1846. uważał, że summa 94,000 fr. przeznaczona na misję handlową do Chin zbyt jest wielką w porównaniu z jej skutkiem. Na to odpowiedział minister handlu, że misja ta wiele dobrego przysporzyła handlowi, ponieważ zebrała mnóstwo szczegółów pouczających we względzie kupieckim i otworzyła drogę handlową do Chin.

Pan Luneau uskarżał się w izbie deputowanych, że minister robót publicznych w okólniku wezwał wszystkich agentów policyjnych przy kolejach żelaznych, aby naprzód uwiadomiali rząd o wydarzonych na nich przypadkach, zaniin wezwą władze sądownicze do rozpoznania przypadku. Minister na to odrzekł, że to się stało dla tego, iż to jest zupełnie nowa służba, której nikt nie zna, dobrze więc, że sprawozdania odesłanemi zostaną do prefekta policyi w Paryżu, który da radę stosowną w takich przypadkach.

Podobno w ostatnich dniach wszystkiemu dołożono usilności, aby pan Passy przyjął tękę ministra skarbu, a pan Lacave Laplagne zostanie mianowany prezesem izby obrachunkowej.

Pan Vatel układa się z panną Jenny Lind i żąda aby wystąpiła na

scenie tutejszej włoskiej opery. Pani Stoltz opuszcza tutejszą operę, i jedzie na Londyn do Niemiec i Petersburga. Hiszpańscy aktorowie i tancerze kończą w przyszły wtorek swe przedstawienia i jadą do Londynu gdzie wystąpią w teatrze Drurylane. Hektor Berlioz z wielkim skutkiem wykonywał swe kompozycje w Petersburgu i Moskwie. Dwa koncerty w stolicy pierwszej wniosły mu przeszło 30,000 franków.

Powracamy dziś do rozpraw przedwczorajszych w izbie deputowanych nad kredytami nadzwyczajnymi. Abbé de Genoude oświadczył: głównym źródłem wszystkiego złego, które dotyka dziś kraj francuski, jest brak rządu reprezentacyjnego, ponieważ panów deputowanych uważa tu w moc przywileju, a nie prawa zgromadzonych. (Wrzask: my jesteśmy w moc prawa zwołani tutaj). Tak, w moc prawa, ale kto prawo to nadał? Ludzie, którzy nie byli wybrani przez lud. (Wrzawa i wołanie: do porządku). — Prezes: co szanowny deputowany powiada, sprzeciwia się konstytucji, która jest zasadą naszego rządu i nikomu nie wolno jej naruszać. I dla tego wzywam pana do porządku. — Pan Genoude utrzymuje, że nie nastaje na rząd, lecz na izbę. (Wrzawa). We Francji przyjęto zasadę wszechwładztwa ludu, a możnaż nazwać wszechwładztwem ludu, kiedy tylko 200,000 obywateli bierze udział w sprawach państwa? Gdzie tu jest lud reprezentowany? Czyliż szanowni deputowani śmiało utrzymują, że oni lud reprezentują, który ich nie wybrał? (Prezes znów mu przypomina, że na prawo nastaje). Tak, jestem przeciwny prawu, które nie nadaje ludziom zasiadającym w izbie żadnej moralnej powagi. (Wielkie zamieszanie). Prezes: pan nie możesz mówić przeciw powadze izby. — Mówca jednak dalej rospowiada, nie zważa na wrzawę i uwagi prezesa, utrzymuje, że izbę uważa tylko za przydatek do rządu, ale nie za ciało reprezentantów ludu. (Prezes ciągle wzywa go do porządku, ponieważ prawo izby podaje w wątpliwość). Ażeby kraj wydobyć z przykrego położenia, potrzeba izbę z reformować. Zakończy wreszcie słowami wielkiego ministra z tamtej strony kanału, który powiedział: jeżeli odrzucacie zdania, które przedstawiają rzeczywisty postęp, natenczas wam zostaną narzucone takie, które tej zasady nie mają.

Upowszechniła się tu pogłoska, że rząd wydał rozkaz, aby statek parowy stał w pogotowiu do wypłynięcia za kilka dni do Aten.

Nadzwyczajny kurier wysłany został do posła francuskiego hrabiego Rossi do Rzymu i wiezie depeze, w których rząd francuski stara się przeskodzić, aby papież nie powiązał don Enriqueza z panną Castellar wziętem małżeńskim.

Pan Forth Rouen nowy francuski sprawujący interessa przy dworze Chińskim, z Cherburga wypłynął na miejsce swego przeznaczenia. Na kilka godzin przed wyjazdem otrzymał on z Paryża rozkaz zawinięcia do Lizbony i oddania panu de Vernnes, francuskiemu sprawującemu interessa przy dworze portugalskim, instrukcyi koniecznych z powodu ostatnich wypadków.

Journal des Débats oświadcza się za zasadą porta jednostajnego od listów, do czego go nakłaniają doświadczenia dokonane w Anglii. Chodzi tylko, że w skutek tego nastąpić może deficyt; nie wiadomo zaś, czy przy dzisiejszym stanie skarbu deficyt ten wielkiej szkody nie poniesie. Jeżeli zaś wystawiając się na chwilowy deficyt pragną jeszcze reform, w takim razie pyta się Journal des Débats czy nie ma ważniejszych.

Pan Salamanca ma zamiar zaciągnąć pożyczkę 70 mil. real., by uwolnić skarb od zobowiązań jego i długów względem banku St. Ferdynanda. Pożyczkę tę zapewnić mają na dochodach z kopalni żywego srebra, które wkrótce mają być puszczone na licytacyę.

Akademja w miejsce zmarłego pana Guiraud obrała członkiem swym pana Ampere, większością 30 głosów na 38.

Anglija.

Londyn, dn. 30. Kwietnia. — Izba wyższa na posiedzeniu wczorajszym zastanawiała się nad obecnym niedostatkiem pieniędzy. Lord Brougham wniósł mnóstwo zażaleń z powodu niezmiernego napływu Irlandczyków do Liwerpoolu i użalał się na ucisk, pod którym upadają fabrykanci w Lancashire, że chociaż otrzymali mnóstwo poleceń z Ameryki, nie mogą opłacać swych robotników, a ztąd też stoją ich fabryki bez zatrudnienia. Do Liwerpoolu przybyło od Grudnia 150,000 Irlandczyków, a 105,000 tam pozostało. Za powód terażniejszego niedostatku pieniędzy uważał lord Brougham ograniczenie emissyi banknotów zaprowadzone w skutek bilu bankowego sir R. Peela. Według tego bilu nie wolno bankowi więcej wydawać biletów, jak za 14 milionów funt. szter., wyjąwszy przypadek, gdzie do depozytu bankowego złożone zostanie złoto w wartości wydać się mających bankowych biletów. Lord Brougham zapytał, czyli rząd nie myśli zaprowadzić zmian w tym bilu bankowym. Na to lord Landsdowne odpowiedział, że rząd zastanawia się nad niedostatkiem, który czuć się daje w okręgach fabrycznych, ale nie ma zamiaru podawać nowego bilu, któryby zmienił pierwszy przyjęty w skutek przedstawienia sir Roberta Peela. Równie użalał się lord Ashburton na stan obecny i utrzymywał, że w ostatnich czasach najlepsze weksle za 12 i 13 proC. były diskontowane. Po uwadze lorda Monteagle, że bil bankowy nie wpływa bynajmniej na stan obecny, lecz rodzaj zastosowania jego w praktyce, zaprzestano rozpraw nad tym przedmiotem i naradzano się nad bilem irlandzkim o ubogich i bilem tyczącym się wsparć dziedziców irlandzkich. Oba bile powtórnie od-

czytano. — W izbie niższej przeciągnęły się nieco dłużej rozprawy z powodu wniosku pana Hume, o przełożenie listy okrętów wojennych wybudowanych od roku 1832., wraz z podaniem kosztów. Wniosek ten odrzucono głosami 66 przeciw 13, ponieważ tylko zamierzał dać nagane ze strony izby nadbudowniczem okrętów panu Symond. Na początku posiedzenia wniósł Dr. Bowring o zcentralizowanie większe dochodów państwa w skarbie, ponieważ rząd odbiera w różnych departamentach 909,610 funt. szt. rocznie ze źródeł, które nie podlegają przyzwoleniu parlamentu. Rzeczą atoli jest konieczną, ażeby względem każdej summy odebranej i wydanej składane były rachunki izbie i dla tego izba skarbowa powinna tak zupełnie składać rachunki roczne, jak się to dzieje we Francji. Ponieważ ministrowie zgodzili się z zasadą tego wniosku, przeto pan Dr. Bowring cofnął swój wniosek.

Dowiedziano się dziś na giełdzie, że cesarz rosyjski wydał ukaz, ażeby 30 milionów rubli srebrnych w papierach zagranicznych umieszczono. Spodziewają się aziotery angielscy, że pieniądze te zostaną umieszczone w Anglii, a za nie zakupi rząd rosyjski papiery angielskie. Z tego powodu, jakoteż oczekując wypadku dyskusji w izbie niższej względem obecnego niedostatku pieniędzy, najznakomitsi bankierowie i kupcy odłożyli naznaczone na dziś zgromadzenie, które miało radzić nad niedostatkiem pieniędzy.

Hrabina Mornington wczoraj prosiła policyi o wskazanie jej przytulku w domu jakim biednych, ponieważ mąż jej wsparcia odmawia. Hrabia Mornington jest siostrzeńcem Wellingtona i głową domu Wellesley.

W skutek wezwania rządu hiszpańskiego otrzymał pan Henderson od posiadaczy papierów hiszpańskich pełnomocnictwo, ażeby bronił ich praw w komisyi wyznaczonej przez rząd hiszpański do uporządkowania długu zagranicznego.

Hiszpania.

Madryt, d. 25. Kwietnia. — W tym kraju zanosi się widocznie na gwałtowne zamieszanie. Małżonek królowej nie żyje w dobrém porozumieniu z królową, cofnął się od małżonki i od spraw politycznych. Pewni radzcy króla pełnili go w kierunku stronnictw i za ich pomocą chcieli jego podnieść powagę, przez co jeszcze bardziej poróżnili ze sobą stadło królewskie. Dla tego ministerstwo Pacheco starało się oddalić tych doradców niebezpiecznych i przedłożyło królowi warunki, pod któremi, chce się królowa z nim pogodzić. Król odrzucił warunki, a królowa w skutek tego wydała rozkaz, ażeby cały zarząd jej dworu osobno był prowadzony. Król czy to z własnego natchnienia, czyli też w skutek podstępnych podszeptów swych doradców, prosił o posłuchanie u królowej, uklęknął przed nią na kolana dla okazania zupełnej skruchy i chcąc ją przekonać o swjej szczerości, upraszał, ażeby przyjęła generała Serrano na adjutanta. Życzenie to objawione najbardziej dotknęło królowę. Odpowiedziała małżonkowi, że nie potrzebuje adjutanta, ponieważ się nie zna na sztuce wojskowej, pozwala jednak, aby jej towarzyszył na przejazdach. Lecz kiedy chciał siadać do pojazdu wskazano mu siedzenie nie obok królowej, jak dawniej, lecz z przodu, przez co znów się czuł król obrażonym i nigdy odtąd z królową nie występował na miejscach publicznych. Dopiero jadąc do spowiedzi do Atocha, razem z królową siadł do pojazdu i zajął bez mówienia siedzenie na przodzie.

Czytamy w londyńskiej Morning Chronicle: Pan Hunderson przesłał hiszpańskiemu ministrowi skarbu memoriał ułożony w wyrazach bardzo energicznych na korzyść wierzycieli hiszpańskich. Do memoriału tego dołączono spis licznych petycji w tym przedmiocie przedstawionych parlamentowi angielskiemu, równe jak izbom prawodawczym Francji, Belgii, Holandji, przez posiadaczy papierów hiszpańskich. Zdaje się zresztą, że największa czynność panuje w departamencie skarbu, od czasu jak pan Salamanca objął ministerium. Uważano, że ten minister odpowiedział zaraz po odebraniu na listy do niego adresowane, co stanowi uderzającą sprzeczność z powolnością przesłą w przysłowie, z jaką prowadzą się interesa w Hiszpanii.

Na ostatniem posiedzeniu senatu, rząd został upoważnionym większością 72 głosów przeciw 14 do pobierania podatków według istniejącego rozkładu. Minister skarbu zapowiedział przytém, że przyszły budżet obejmie drugi kwartał bieżącego roku i dwa kwartały roku 1848. Na temże samem posiedzeniu hrabia Vigo, oplakując wojnę domową w Portugalii zapytał gabinet, czy prawdą jest, że Anglia myśli posłać do Portugalii 3,000 ludzi dla poparcia sprawy dony Maryi. Następnie czy to postanowienie gabinetu angielskiego nastąpiło za zezwoleniem Hiszpanii i jaką postawę też zachowa w takim razie; w każdym bowiem wypadku rząd hiszpański nie powinien pozwolić, by wpływ angielski tak zbyt rozciągnął się w Portugalii. Pan Benavides, minister spraw wewnętrznych odpowiedział, że gabinet podziela zupełnie opinię tego mówcy, ale pod nieobecność ministra spraw zagranicznych nie można dać objaśnień żądanych.

Projekt do prawa o własności literackiej został przyjętym przez kortezy na wczorajszem posiedzeniu.

Czytamy w El-Faro, że osoby sądzące, iż gabinet Pacheco w swym dzisiejszym składzie nie może istnieć, mniemają, że pan Salamanca ustąpi swjej posady ministra skarbu panu Bertran de Lys lub panu Reynoso. Inni

znovu sądzą, że pan Salamanca stanie się podstawą nowej kombinacji ministeryalnej, w której wystąpią panowie Olozaga, Escosura, Serrano, Luzuriaga i Ros de Olano. Faro nie wierzy tym wieściom.

Zdaje się być rzeczą pewną, iż 16. b. m. przyszło do walki dość zaciętej pomiędzy gromadą karlistów a oddziałem załogi Figueras, między tem miastem a Geroną. Nie mówią o stratach, które poniosło wojsko królowej, kiedy karlistom miano ubić wielu ludzi i zabrać dwóch jeńców. Trudno pojąć w istocie, jaki cel tych gromad i czy działają według wspólnego planu. Według dzisiejszego ich systematu każda szczegółowa banda obiera sobie własny kierunek taki zwykle, by nie spotkać wojsk królowej. I tak opuściły one wyższą Katalonię i zeszyły na równinę Taragony, niższą część Segre ku morzu. Jednak skutki dotąd żadne, albowiem wojska strzegą licznych punktów, a z drugiej strony kolumny ruchome kraj przebiegają ciągle. Ze strony wojsk cała taktyka zależy na marszach i kontrmarszach przeciw nader małym bandom, które ani same spoczynku nie mają, ani też nie pozwolą używać go swoim nieprzyjaciolom. Tak więc wspomniane militarne urządzenie stronnictwa krótki tylko czas trwało.

Madryt, dn. 26. Kwietnia. — Jenerał Serrano znajduje się od kilku dni w Madrycie. Królowa rozkazała urządzić jak najpyszniej mieszkanie dla jego najzażyłszego przyjaciela Don Ventura de la Vega, a jej sekretarza gabinetowego. Pokoje jego połączone zostaną z mieszkaniem królowej.

Progressyści bardzo się cieszą z niepodległości królowej, której przestrzega względem męża, w brew etykietie i zwyczajom. Tym sposobem spodziewają się, że królowa z moderadosami zerwie wszelkie stosunki, i rzuci się w objęcia stronnictwa przeciwnego. Tym sposobem przyjdą do steru rządu, bez użycia środków rewolucyjnych, jak dotąd było we zwyczajaju. Obecni ministrowie widzą, że im władza wyslizguje się z rąk, a jeżeli wezwą do pomocy czystą rasę moderadosów, natenczas jeszcze silniejszej ze strony ich doznają nienawiści, niż od progressistów. Mon, Pidal, Gonzalez Bravo wcale by się nie gorszyli postępowaniem królowej, byleby ona zatrzymała ich przy sterze rządu. Teraz znakomite osoby otwarcie rozmawiają o zaprowadzeniu koniecznym rejencyi. Według konstytucyi przypadłaby ta władza małżonkowi królowej, dla tego starają się wpływać na niego w tym duchu, a następnie spodziewają się i jego z łatwością usunąć, aby ułatwić przystęp zdolniejszemu królewiczowi zagranicznemu. W kołach tych polityków zaledwie wspominają o Izabelli jako królowej. Skoro królowa wybierze na ministrów Olozaga, Serrano, Cortinę, natenczas moderadosowie otwarcie wystąpią, bo niepodobną jest rzeczą, podlegać takim ludziom. Jenerałów dowodzących w stolicy, dowódców pułków i wojsko starają się szczególniej przeciągnąć na swoją stronę, grożąc im, że skoro upadną moderadosi, upadnie też wojsko, a milicje narodowe nastąpią w ich miejsce.

Grecya.

Ateny 20 Kwietnia. W ostatnim tygodniu nie ważnego nie zaszło oprócz podania się do dymisji ministra skarbu. Bolesnie dotknięty wyszedłszy z izby, gdzie jednak otrzymał zwycięstwo tak stanowcze dla niego, udał się natychmiast do króla i prosił go, by ten, mając na względzie jego usługi i wiek, uwolnił go od ciężaru zbyt dlań wielkiego. Król odtąd nie oddał nikomu posady jego, ale nie ulega wątpliwości, że jego dymisya została przyjętą. Zapewniają nawet, że pan Kolettis korzystać będzie z tej okoliczności dla uzupełnienia gabinetu.

W Atenach nie wiele robią sobie z sporu z Turcyą. Ciekawość publiczna zaledwie pyta o zamiary i przygotowania Turcyi. Wszyscy są przekonani, że pokój nie może być zaklęconym. Dla tego też handel, przemysł, rolnictwo, zwracają na siebie głównie uwagę ludu. Rząd tylko nakazał baczność władzom i wojskom w pogranicznych prowincjach, albowiem opozycya mogłaby teraz podnieść rozruchy, które stałyby się powodem do nowych usiłowań ze strony Turcyi. Jenerał Vasto posłany w tym celu do Grecyi wschodniej od kilku dni powrócił do Aten. Dowodzi on, że najzupełniejszy porządek panuje na całej granicy. Ze strony Grecyi zatem nie ma się czego obawiać, ponieważ zaś Turcyja pragnie takiego pokoju, zdaje się więc, że mocarstwa europejskie interweniując dyplomatycznie łatwoby ten spór zgodzily.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Z Poznania. 6. Maja — Na posiedzeniu wczorajszym reprezentantów ustanowiono między innemi: 1) aby wena z powodu processyi na bożeciało, nie była wyłożoną na rynku, lecz po domach lub na placu broni przed kościołem garnizonowym, dawniejszym Św. Józefa. 2) magistrat może powiększyć liczbę stróżów nocnych aż do 12, a dawniejszym przydać po 1 tal. miesięcznie przez Maj i Czerwiec. 3) miejscy robotnicy odesłani do robót przy kolei żelaznej otrzymają dozorec który pobierać będzie dziennie 15 srb. gr. i dopilnuje interessu miasta i robotników. 4) Pan Bieczynski oświadczył swą gotowość do przyjęcia 300 robotników do boru swego w Trzcielinie, pomiędzy temi mogą być kobiety i dzieci, i płacić im będzie za lekką robotę dziennie po 7½ sgr., pilniejszym 8 i 9 sgr. 5) magistrat miejscowy ma wnieść u władzy policyiniej, aby przekupniarze aż do dziesiątej godziny na targu nie uprzedzali kupujących, według nowego roz-

kazu gabinetowego. 6) Dyrekcja trudniąc się budową fortecy nie dotąd nie uczyniła w założeniu studzien i pomp na przedmieściu Stego. Marcina. Jeżeli w przeciągu 8 dni roboty przyrzeczone w tej mierze nie zostaną rozpoczęte, natenczas postanowiono się uzalić na dyrekcją do ministra wojny. Tymczasem władza policyjna ma być proszona, ażeby na przedmieściu Stego. Marcina rozporządziła, aby każdy właściciel domu miał dwie beczki napelnione wodą. 7) Wyznaczono komisją z panów Bielefeld, Gąsiorowskiego, Czwaliny i Müller złożoną aby dali opinię względem zreformowania lub zniesienia wyższej szkoły miejskiej.

Światło w oczach. Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa badaczów przyrody w Berlinie, odczytał Ernst Brocke rozprawę, dowodzącą, iż nie tylko psie i kocie lecz i ludzkie oczy właściwy swój blask mają. Dla przekonania się o tém; postawić w zupełnie zamionym pokoju dwie jasne świe-

ce przed siebie. i zakryć je małą zasłoną tylko o tyle, abyśmy ich bezpośrednio nie widzieli; natenczas u drugiej osoby, stojącej z przeciwka o jakich 10 stóp na tejże samej co my wysokości, i patrzącej szeroko roztwartymi oczyma bokiem świec w ciemność, oczy wydadzą się w jaskrawo-czerwonym kolorze, jak dwa rozżarzone węgle. U dzieci i młodych ludzi daje się to zjawisko najwidoczniej dostrzegać.

Uczony jezuita Secchi, bibliotekarz przy »Coleggio romano,« odkrył nowy sposób tłumaczenia hieroglifów egipskich, uzupełniający poprzednie prace Champollion'a w tej mierze. Według doniesień pism rzymskich miał Secchi mianowicie zbadać stosunek między głosowemi, a symbolicznymi znakami, o co Champollion nadaremnie się kusił. Świetny ten wynalazek został przedłożony akademii archeologicznej w Rzymie, która jednogłośnie największe podziwienie dla jenijskiej bystrości, z jaką tak trudne zadanie rozwiązano, uczonemu jezuitcie oświadczyło.

Jan Gruszczyński, były Dyrektor Seminarium nauczycielskiego w Poznaniu, zakończył żywot swój do- czasny z 70tym rokiem wieku na dniu 5. Maja z wieczora, zostawiając w smutku pogrążoną chorą żonę i strapioną nieszczęśliwą rodzinę. Pogrzeb odbędzie się dziś w Sobotę o godz. 5tej po południu.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczna ściganka konna odbędzie się tu w Poznaniu dnia 5. i 6. Lipca, a wystawa zwierząt dnia 7. Lipca b. r. Postanowione odmiiany i warunki, z wysłanych już programatów, które szanownym członkom towarzystwa przesłane zostały i które u Panów Radców ziemiańskich do przejrzenia leżą, wycytane być mogą.

Wniosek o 50 Talarów i tą razą u władzy wyższej uczyniony został, które to, łącznie z przeznaczonemi przez towarzystwo 150 Tal. na dwa wyścigi włościańskie w 4rech różnych nagrodach między zwycięzców podzielone być mają.

Przepisane statutami walne zebranie członków towarzystwa odbędzie się dn. 7. Lipca b. r. zaraz po wystawie zwierząt i aukcyi koni stawionych na publiczną sprzedaż; uprasza Dyrekcja towarzystwa o liczne stawienie się na to zgromadzenie tém bardziej, że w takowem, prócz innych ważnych postanowień, i o tém mowa będzie, czy przyjąć nadesłany nam przez Pana Nadkoniuszego regulamin wyścigów konnych ułożony dla torów wyścigowych państwa Pruskiego.

Biletów wniścia na trybunę na czas ściganki konnej w dniach 5. i 6. Lipca, ważnych na oba dwa dni, w księgarniach Mittlera i Szerka, tu w miejscu, a w dniu ściganki konnej i przy trybunie dostać można. Do miejsc ogrodzonych obok trybuny tylko za opłatą wstępną dwóch złotych wchodzić będzie można.

Poznań, dnia 1. Maja 1847.

Dyrekcja Towarzystwa ku ulepszeniu chowu koni, bydła i owiec w Wielkiem Xięstwie Poznańskim.

Sprowadzenia nowych kuponów od listów zastawnych polskich podejmuje się za miernym wynagrodzeniem

M. Kantorowicz następcy,
Szeroka ulica Nr. 9.

Sprowadzenia kuponów do dawniejszych i nowszych listów zastawnych polskich podejmuje się za słusznym wynagrodzeniem

Benoniego Kaskla
Handel wexlowy,
przy Szerokiej ulicy Nr. 22.

Sprowadzenia nowych kuponów do listów zastawnych polskich podejmuje się za słusznym wynagrodzeniem

Handel wexlowy
Maurycego i Hartwiga Mainroth
w Poznaniu w rynku Nr. 53.

Na następującą strzyżkę owiec, polecam znowu nożyce do strzyżenia robione na sposób angielski uznane powszechnie za zupełnie odpowiednie swemu celowi.

A. Klug, przy Wrocł. ulicy pod liczbą. 3.

Przestroga.

Długów, które syn mój Józef Agard zaciągnął lub zaciągnąć zamysła, płacić nie będę, ostrzegam owszem publiczność, ażeby mu nic na kredyt nie dawała, gdyż ja do żadnej rękójmi znać się niebędę.

Poznań, dnia 2. Maja 1847.

Piotr Agard;
plac Wilhelmowski Nr. 4.

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność jako z dniem dzisiejszym otworzyłem handel towarów modnych w Bazarze. Polecając się łaskawym względem, zareczam jak najściślejszą rzetelność w sprzedaży. Poznań, dnia 2. Maja 1847.

Roman Kutzner. — Bazar.

Ku łaskawemu uwzględnieniu Szanownej Publiczności polecamy nasze z jarmarku Lipskiego otrzymane nowości w materjach na suknie, szalach (*longshals*.) dużych chustkach zastosowanych do terazniejszej pory roku w znacznym doborze, modelach bławatnych i welnianych, jak zgoła wszelkie towary mody w uzupełnionym składzie, w cenach najumiarkowańszych.

Kilka set lokci materij bławatnych (jedwabnych) najpiękniej dobranych po 16 sgr., odłożone na bok towary za połowiczną cenę szczególnie się polecają dla pozbycia się ich najprędszego. Poznań, dn. 7. Maja 1847.

Hirschfeld & Wongrowitz
w rynku 56.

Powróciwszy z Lipskiego walnego jarmarku uzupełniłam skład mój kapeluszy, czepków, zwłaszcza najnowszych mantyl, rollie, które po najumiarkowańszych cenach niniejszem polecam

P. z Weyłów Stern
w rynku Nr. 82.

Mam przyjemność zawiadomić Szan. Publiczność, że otrzymałam nową nadselkę herbaty z Warszawy; i wiele pięknych towarów zakupionych w Lipsku sprowadziłam.

A. Jabłkowska,
przy ulicy Wilhelmowskiej
w domu Boja. Nr. 14.

Obicia papierowe w najnowszych desenjach poleca po cenach najumiarkowańszych

S. Kronthal.

W dniu 1. m. bież. założyłem w mieście tutejszem fabrykę tabaki i polecam wszelkiego gatunku krajowe i zagraniczne tytonie i tabaki, tudzież cygara ryczałtem i częstkowo po cenach najumiarkowańszych.

Poznań, dnia 3. Maja 1847.

M. Goldstein; Szeroka ulica Nr. 13.

Wielką nadselkę słodkich Messenckich pomarańcz i cytryn, świeżego wędzonego lososia, w wyborzym gatunku, (nie z Renu pod St. w P.) sprzedaje tylko w sklepie tanio

Jan Ign. Meyer, w rynku Nr. 86.

Drugi transport pięknych Mess. pomarańczy i cytryn poleca częstkowo jako też biorącym sto sztuk razem albo skrzyżniami tanio

J Appel; Wilh. ulica Nr. 9. po stronie poczty.

Najprzedniejszego cukru ofiaruję funt po 6 sgr., najlepszego ryżu funt po 3 sgr. 4 fen. i najlepszej kawy Jamaickiej 4 funty za talara.

Również polecam najpiękniejsze apeleyny i cytryny po nader tanich cenach

Juliusz Horwitz

w narożniku placu Wilhelma pod Nr. 1

Uznane za najlepsze modre, tudzież białe suche mydło i najprzedniejszą mączkę pszeną poleca tanio

Izydor Appel jun.; przy Wodnej ulicy Nr. 26.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 9. Maja 1847. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 30. Kwietnia do 6. Maja.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się	umarło		ślub wzięto par	
			chło- pców	dzie- wząt	pleci męsk.	pleci żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pn. Pluszczewski.	—	2	1	3	3	—
Dnia 13. Maja	X. Wik. T. Koszutski.	—	—	—	—	—	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd. . .	Prof. Prusinowski.	—	2	4	5	4	1
Dnia 13. Maja	- Man. Amman.	—	—	—	—	—	—
W kościele S. Wojciecha	- Man. Prokop.	—	1	—	1	1	—
Dnia 8. Maja	Tenże.	—	—	—	—	—	—
Dnia 13. Maja	Tenże.	—	—	—	—	—	—
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamieński.	—	1	2	1	2	2
Francisz. (gmina niem.-katol.) .	X. Pr. Grandke.	- Pr. Fromholz.	—	—	—	—	—
Dnia 13. Maja	- Fromholz.	- Pr. Grandke.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Stamm.	—	—	—	—	—	—
Dnia 13. Maja	- Pr. Tomaszewski.	—	—	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia . . .	—	—	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża . . .	Kandydat.	Kandydat	2	2	4	1	2
Dnia 13. Maja	Pastor Friedrich.	Superintend. Fischer.	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Piotra . . .	Kand. Abicht.	Kand. Heyse.	2	—	1	1	1
W kościele garnizonowym	Kandydat	Kandydat.	—	2	1	—	2
Dnia 13. Maja	Kazn. dyw. Niese.	—	—	—	—	—	—
Ogółem			10	11	16	12	8